

ARTYKUŁY

ANNA JANKOWSKA

Marksizm a filozofia sprawiedliwości: perswazyjna definicja sprawiedliwości a praktyka społeczna

Stanowisko klasyków

Paradoksem jest, iż marksizm traktowany jako filozofia sprawiedliwości społecznej w istocie rzeczy nie dopracował się do tej pory precyzyjnych analiz dotyczących tej kategorii. W spuściźnie teoretycznej klasyków niewiele jest fragmentów, które by bezpośrednio traktowały o samej sprawiedliwości. Co więcej, można zaobserwować lekceważący stosunek do tej kategorii i to zarówno Marksa i Engelsa, jak i Lenina. Wynika to z faktu, iż na gruncie doktryny marksizmu sam termin „sprawiedliwość” wiązany był przede wszystkim z hasłami wielkiej rewolucji francuskiej, które interesy stanu trzeciego podnosiły do rangi wartości uniwersalnych. Sprawiedliwość tedy traktowana była jako element „świadomości fałszywej”¹. Wyraźnie pisze o tym Engels krytykując myśl utopijną. Socjaliści utopijni sądzą, iż: „Socjalizm jest wyrazem absolutnej prawdy, rozumu i sprawiedliwości i wystarczy go odkryć tylko, żeby o własnej sile zdobył świat, a że prawda absolutna jest niezależna od czasu, przestrzeni i rozwoju historycznego ludzkości, sprawą czystego przypadku jest kiedy i gdzie zostanie odkryta”². Temu rozumieniu Engels wyraźnie przeciwstawia relatywną interpretację terminu „sprawiedliwość” dowodząc, iż ogólne kategorie winny być każdorazowo relatywizowane w sensie historycznym, geograficznym i socjologicznym. W ten właśnie sposób Engels definiuje już nie pojęcie sprawiedliwości, lecz pojęcie równości, dowodząc, iż odegrało ono istotną rolę w przejściu od feudalnego do kapitalistycznego systemu gospodarowania. Chodziło wówczas o możliwość wprowadzenia stosunków gospodarczych kapitalizmu, co wszakże w sferze ideologii znalazło swoje odzwierciedlenie w konstrukcji

¹ Por. J. Szacki, *Uwagi o Marksowskim pojęciu „świadomości fałszywej”*, „Studia Socjologiczne” nr 2, 1966.

² F. Engels, *Anty-Dühring*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 20, Warszawa 1972 s. 20.

praw człowieka³. I wreszcie Engels dowodzi, iż: „...rzeczywistą treść proletariackiego postulatu równości [dotyczy to również sprawiedliwości] stanowi żądanie zniesienia klas. Wszelki postulat równości wychodzący poza to prowadzi nieuchronnie do absurdu”⁴. Przedstawione rozumowanie Engelsa jest charakterystyczne dla analizy wszelkich terminów zawierających w sobie wartościowanie w postaci uniwersalnej. Toteż nie ma większej różnicy, czy mówi się o sprawiedliwości, czy też o równości. W każdym razie klasycy marksizmu traktowali termin „sprawiedliwość” jako istotny element ideologii i starali się interpretować jego znaczenie w kategoriach świadomości fałszywej.

Generalnie rzecz biorąc sprawiedliwość była traktowana jako przedmiot analizy prowadzonej zgodnie z metodologią materializmu historycznego, a nie jako cecha tych reguł podziału, które mogłyby stanowić istotny element programu przemian społecznych. W sposób najbardziej wyraźny pisze o tym Engels kreśląc wizję idealnego społeczeństwa przyszłości: „W ustroju komunistycznym, w warunkach zwiększonej ilości środków utrzymania, rozwój społeczny doprowadzi ludzi w ciągu kilku pokoleń do tego, że tak kategoryczne żądanie równości i prawa wyda się równie śmieszne jak dziś żądanie uznania przywilejów szlacheckich i innych wynikających z urodzenia ... że każdego, kto ob staje pedantycznie, aby wydano mu równy i sprawiedliwy udział w produktach, wyszydzą przez wręczenie podwójnej porcji ... chcieć przyjąć równość = sprawiedliwości za najwyższą zasadę i prawdę ostateczną — to absurd”⁵. Wynika to z faktu, iż klasycy marksizmu przypisywali ograniczoną rolę kategorii sprawiedliwości. Dowodzili oni mianowicie, iż sprawiedliwość jest wyrazem gospodarki towarowo-pieniężnej, co przejawia się przede wszystkim w zasadzie wymiany ekwiwalentnej. Sprawiedliwość jako cecha podziału utrzyma się jeszcze w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego, natomiast dystrybucja dóbr i obowiązków w idealnym społeczeństwie przyszłości nie będzie miała charakteru ekwiwalentnego. Wobec tego w pierwszej fazie komunizmu, co w terminologii marksistowskiej odpowiada współczesnemu rozumieniu socjalizmu, będzie jeszcze funkcjonował podział „sprawiedliwy”. „Mamy tu do czynienia ze społeczeństwem komunistycznym, ale nie takim, które rozwinęło się na własnej podstawie, lecz przeciwnie, takim, które dopiero wyłania się ze społeczeństwa kapitalistycznego; które zatem pod każdym względem — ekonomicznym, moralnym, umysłowym — nosi jeszcze na sobie znamiona starego społeczeństwa, z którego łona wyszło. Odpowiednio do tego poszczególne wytwórca otrzymuje — po dokonaniu potrąceń — dokładnie

³ Por. *ibid.*, s. 116.

⁴ *Ibid.*, s. 117.

⁵ *Ibid.*, s. 685—686.

tylę, ile dał społeczeństwu”⁶. W takim właśnie społeczeństwie, jak pisze Marks, mamy do czynienia z podziałem według pracy. Podział ten zdaniem Marksa jest dokonywany wedle tej samej zasady, która reguluje wymianę towarów. Jest to podział równy. Jednakże owa równość jest przedmiotem krytyki ze strony Marksa. „Równe prawo jest więc tutaj wciąż jeszcze — zasadniczo prawem burżuazyjnym, chociaż zasada i praktyka nie kłócą się już ze sobą, podczas gdy przy wymianie towarowej wymiana ekwiwalentów istnieje jedynie przeciętnie, a nie w każdym poszczególnym wypadku”⁷. I wreszcie Marks stawia kropkę nad „i”, poddając krytyce zasadę podziału według pracy. „Przy jednakowej wydajności pracy, a zatem i równym udziale w społecznym funduszu spożycia, jeden otrzymuje faktycznie więcej niż drugi, jeden jest bogatszy od drugiego itd. Ażeby uniknąć wszystkich tych wad, prawo zamiast być równe, musiałoby być raczej nierówne”⁸. I na koniec, podobnie jak Engels w poprzednio cytowanej wypowiedzi, Marks rekapitułuje swoją koncepcję za pomocą formuły podziału w idealnym społeczeństwie przyszłości „...kiedy zniknie ujarzmiające człowieka podporządkowanie podziałowi pracy, a przez to samo zniknie też przeciwieństwo pomiędzy pracą fizyczną a umysłową, kiedy praca stanie się nie tylko źródłem utrzymania, ale najważniejszą potrzebą życiową, kiedy wraz ze wszechstronnym rozwojem jednostek wzrosną również ich siły wytwórcze, a wszystkie źródła zbiorowego bogactwa popłyną obficie — wówczas dopiero będzie można całkowicie wykroczyć poza ciasny horyzont prawa burżuazyjnego i społeczeństwo będzie mogło wypisać na swym sztandarze: Każdy według swych zdolności, każdemu według jego potrzeb”⁹.

Z jednej strony sprawiedliwość interpretowana jest jako zmistyfikowany obraz podziału dóbr w społeczeństwie kapitalistycznym. Z drugiej zaś, mówi się o ograniczonych walorach wymiany ekwiwalentnej w pierwszej fazie komunizmu, a więc w okresie przejściowym. Ideał przyszłości kreślony jest poza regułami sprawiedliwości, bowiem nie respektowana jest ani zasada równości, ani tym bardziej reguła ekwiwalencji. Nic więc dziwnego, że na gruncie marksizmu pojęcie sprawiedliwości funkcjonowało raczej jako element walki ideologicznej, a także całościowa ocena różnorodnych systemów ekonomiczno-społecznych, a nie jako pojęcie praktyczne, pozwalające na dokonanie właściwych dystrybucji dóbr i obowiązków.

⁶ K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1972, s. 22.

⁷ Ibid., s. 23.

⁸ Ibid., s. 24.

⁹ Ibid., s. 24.

Trzy nurty w marksistowskim pojmowaniu sprawiedliwości

Logika wewnętrznego rozwoju ideologii marksizmu doprowadziła do takiego stanu rzeczy, w którym sądziło się, iż problematyka sprawiedliwości jest zasadniczo rozstrzygnięta, podczas gdy w istocie rzeczy ograniczyła się ona bądź do pewnych stwierdzeń o charakterze socjologicznym, bądź też ogólnikowych formuł, bądź wreszcie do ocen ferowanych w stosunku do formacji ekonomiczno-społecznych.

W sensie socjologicznym na gruncie marksizmu pojęcie sprawiedliwości jest odnoszone do określonych systemów produkcji. Twierdzenia formułowane w tym aspekcie są podwójnie relatywizowane. Po pierwsze, relatywizowane są one do poglądów klasy panującej, po wtóre, do wymogów sposobu produkcji. W sensie socjologicznym tedy, sprawiedliwy jest taki podział, który z jednej strony odpowiada strukturze określonej formacji, z drugiej zaś — jest za taki uważany przez klasę panującą. Odpowiednio do tego — stosowanie w określonej formacji jakichkolwiek innych systemów podziału jest traktowane jako „niesprawiedliwe” w obrębie danej formacji. Emilia Żyro w związku z tym pisze „Według Marksa wszystko to, co nie odpowiada kapitalistycznemu sposobowi produkcji i tym samym nie jest zgodne z interesem burżuazji, burżuazja uważa za niesprawiedliwe. Niewolnictwo, przypisanie do ziemi, które utrudniają kapitalistyczne transakcje, są przez burżuazję oceniane negatywnie jako sprzeczne z zasadą naturalnej sprawiedliwości. Również oszukiwanie na jakości towaru, naruszające zasadę wymiany ekwiwalentów, jest przez burżuazję potępiane i winno być — w jej pojęciu — ściągane przez prawo”¹⁰. Innymi słowy, mamy tu do czynienia z próbą odtworzenia w sensie opisowym tego, co określone klasy uważają za sprawiedliwe czy niesprawiedliwe, ze względu na ich miejsce w strukturze społecznej.

Zewnętrzne oceny wobec takich ujęć dotyczą nie treści, lecz formy. Marks ocenia pojęcie sprawiedliwości z tego punktu widzenia, czy adekwatnie wyrażane są one w ideologii czy też nie. Najczęściej są one wyrażane w sposób zmistyfikowany, poprzez ich podniesienie do rangi uniwersalnych, ponadklasowych, wiecznych wartości. Marks poddaje krytyce samą procedurę podnoszenia klasowo konstytuowanych pojęć sprawiedliwości do rangi uniwersalnej. Nie jest to wszakże generalna jeszcze krytyka o charakterze aksjologicznym. Z socjologicznego punktu widzenia można dojść co najwyżej do filozofii sprawiedliwości polegającej na konfrontowaniu różnych jej koncepcji, odpowiadających różnym interesom klasowym. Wybór takiej lub innej koncepcji nie polega wtedy na racjonalności odwołania się, lecz na solidaryzowaniu się z określoną klasą

¹⁰ E. Żyro, *Pojęcie sprawiedliwości u Karola Marksa*, Warszawa 1966, s. 26—27.

i jej interesem. W tym kierunku idą interpretacje takich teoretyków, jak Jarosław Ładosz i Stanisław Kozyr-Kowalski, którzy krytykując próby ogólniejszego uzasadnienia takiej czy innej koncepcji sprawiedliwości, za stanowisko wyłącznie marksistowskie uważają definiowanie sprawiedliwości przez interes klasowy. Jest oczywiste, iż w takim ujęciu mamy do czynienia z subiektywizmem, niezależnie od tego, czy jest to subiektywizm prywatny czy publiczny. Jeżeli pojęcie sprawiedliwości ma być konstytuowane przez idealny podmiot społeczny, to przeciwstawność różnych filozofii sprawiedliwości jest niczym innym jak rezultatem przeciwstawności interesów różnych podmiotów społecznych. Prowadzi to do relatywizmu zgodnie z formułą, iż każdy ma rację ze swego punktu widzenia. Nie ratują sytuacji zabiegi zmierzające do okazania, iż interes klasy robotniczej jest interesem wyróżnionym pod względem aksjologicznym¹¹.

Krótko mówiąc, w aspekcie socjologicznym marksizm proponuje określone metody demistyfikacji pojęcia sprawiedliwości: winno ono zawsze być odnoszone do warunków czasu, miejsca oraz struktury klasowej. Założenia te są ważne z punktu widzenia metodologii materializmu historycznego, mogą być przydatne w walce ideologicznej, natomiast żadną miarą nie mogą spełniać funkcji praktycznych związanych z wprowadzeniem określonego systemu dystrybucji.

Warstwę aksjologiczną w marksistowskiej filozofii sprawiedliwości reprezentują wysuwane i uzasadniane dwie reguły podziału stosowne do dwóch faz społeczeństwa komunistycznego. Dotyczy to reguły podziału wedle pracy — w pierwszej fazie, a następnie reguły podziału wedle potrzeb w idealnym stanie społecznym. Wydawałoby się, że reguła pierwsza dotycząca podziału wedle pracy winna być szczegółowo opracowana ze względu na to, iż stanowi ona sztandarową formułę społeczeństwa socjalistycznego. W istocie rzeczy nie ma żadnych teoretycznych opracowań, które by w sposób fundamentalny, a także bardziej szczegółowy traktowały o podziale wedle pracy. Nie rozstrzygnięto nawet tak elementarnej kwestii, jak ta, czy miarą podziału ma być wysiłek pracownika, czy rezultat pracy. Nie podjęto badań dotyczących metod porównywania pracy jako podstawy zróżnicowania płac. Reguła podziału wedle prac, o ile ma dotyczyć całokształtu gospodarki, administracji i kultury, nie może ograniczać się do ogólnikowego, werbalnego sformułowania. Winna ona zawierać w sobie możliwość przełożenia różnych rodzajów pracy na język kwantytatywny tak, by można było w oparciu o dane obiektywne orzekać, dlaczego taka a nie inna praca ma być wynagradzana wyżej, a inna zaś niżej. Dysponujemy współcześnie co naj-

¹¹ Por. S. Kozyr-Kowalski, J. Ładosz, *Dialektyka a społeczeństwo*, Warszawa 1974, s. 415—416.

wyżej technikami chronometrażu pozwalającymi na porównywanie prac jednorodnych. A jeżeli tak, to należy stwierdzić, że definiowanie podziału sprawiedliwego jako podziału wedle pracy pełni jednocześnie co najwyżej funkcję propagandową, nie ma natomiast większego znaczenia praktycznego. Podział wedle pracy mógłby stać się faktem dopiero w tej sytuacji, gdyby reguła ta została zoperacjonalizowana w odniesieniu do podziału wszelkich dóbr między wszystkich zatrudnionych. Dla porządku należy dodać, iż ze wspomnianą regułą łączą się liczne inne trudności aplikacyjne, o których niejednokrotnie była mowa w teorii, a które wszakże nie doczekały się rozstrzygnięcia. Chodzi tu o kwestie, które podniósł Marks w cytowanym już fragmencie *Krytyki Programu Gotajskiego*¹².

Kolejne reformy systemu gospodarowania w warunkach socjalizmu były przeprowadzone pod kątem ewentualnej efektywności ekonomicznej bez należytego uwzględnienia takiego współczynnika aksjologicznego, jakim jest reguła sprawiedliwego podziału. Reguła ta reprezentowana była i jest przez swoiste ozdobniki ideologiczne, które nie stanowiły wewnętrzny czynnik systemu gospodarczego.

Wizja dystrybucji dóbr i obowiązków w społeczeństwie przyszłości nie wynika na gruncie marksizmu z analiz ekonomicznych, lecz stanowi wniosek z przewidywań dotyczących przemian człowieka i relacji międzyludzkich.

Formuła „od każdego według jego możliwości, każdemu według potrzeb” opiera się na wielu założeniach. Pierwszym z tych założeń, leżącym w granicach przewidywania, jest powstanie takiej sytuacji, w której będzie istniała możliwość pełnego zaspokajania ludzkich potrzeb. Następne założenie to takie, zgodnie z którym człowiek przyszłości będzie pracował dla dobra ogółu z wewnętrznych motywacji, spontanicznie, bez żadnych dodatkowych bodźców. W szczególności w przewidywaniu, o którym mowa, nie będą odgrywały roli bodźce ekonomiczne. Trzecim wreszcie założeniem jest koncepcja, zgodnie z którą człowiek przyszłości będzie w odniesieniu do własnych potrzeb radykalnie inny niż człowiek współczesny.

Podział według potrzeb nie związany z wkładem pracy zakłada, iż ludzie nie będą dążyli do konsumpcji wyróżnionej, że nie będą odczuwali potrzeby indywidualnego zabezpieczenia na przyszłość, że nie będą odczuwali satysfakcji w sytuacji, w której posiadają coś, czego inni nie mogą osiągnąć. Zerwanie związku między wkładem pracy a podziałem dóbr zakłada tak radykalną zmianę człowieka, że przekracza ona nasze możliwości przewidywania. W sensie strukturalnym reguła podziału w dru-

¹² Por. też H. Jankowski, J. Małanowski, *Socjalistyczny sposób życia a problemy moralne*, „Nowe Drogi” nr 3, 1978.

giej fazie społeczeństwa komunistycznego jest niesprzeczna z całokształtem jego charakterystyk. Jednakże nie może być ona traktowana jako rozbudowa filozofii sprawiedliwości. Sprawiedliwość bowiem jest kategorią odnoszącą się do społeczeństwa obywatelskiego, a nie do ludzkiej wspólnoty. W tym pierwszym bowiem funkcjonuje zasada równości i ekwiwalencji, w tym drugim — raczej takie stosunki międzyludzkie, w których ludzie komunikują się nie aspektami osobowości, lecz osobowością totalną. Do takiego społeczeństwa odnosi się uwaga Marii Ossowskiej dotycząca traktowania nierównego. „Wypada tu ... zaznaczyć, że nie wiadomo, czy człowiek jest częściej zawiedziony, gdy go traktują jednakowo, czy gdy go traktują niejednakowo, bo wiadomą jest rzeczą, że każdy uważa swoją sytuację za jedyną w swoim rodzaju, co każe mu niejednokrotnie zasadę równej miary — gdy do niego stosowana — po-czytywać za bezduszną i krzywdzącą”¹³.

Na gruncie marksizmu wreszcie trzecim nurtem rozważań dotyczących sprawiedliwości, jest ten, który wiąże się z jednej strony z marksistowską aksjologią, z drugiej strony z historiozofią tej doktryny. W tym nurcie dokonuje się globalnych ocen całych formacji ekonomiczno-społecznych z punktu widzenia zasady sprawiedliwości. Oceny te opierają się na licznych założeniach związanych z filozofią marksizmu. Można by je sformułować następująco. Po pierwsze, złą jest sytuacja, w której produkt ludzkiej działalności odrywa się od człowieka i sobie go podporządkowuje. Po drugie, każdy wytwórca ma prawo do rozporządzania produktem swojej pracy. Po trzecie, jeżeli ktoś z tytułu posiadania środków produkcji rości sobie prawo korzystania z owoców pracy innych, stwarza to naruszanie zasad sprawiedliwości. Po czwarte, lepiej jest, gdy ludzie osiągają zamierzone rezultaty działania, niż gdy rezultaty te składają się na pewien żywioł, przez który toruje sobie drogę prawidłowość jako ich wypadkowa. Po piąte, celem godnym wszelkich zabiegów jest doprowadzenie do zgodności między „istotą” a „istnieniem” człowieka. W warunkach kapitalizmu „...»gatunek« uprzedmiotowiając się, realizuje właściwe ludziom potencje i siły, lecz z tą samorealizacją »gatunku« pozostaje w sprzeczności odprzedmiotowianie się, »odczłowieczenie się« składających się na »gatunek« osobników ludzkich”¹⁴. W warunkach komunizmu natomiast nastąpi likwidacja owej sprzeczności.

Kategoria sprawiedliwości w odniesieniu do oceny określonych formacji nabiera na gruncie marksizmu szerszego znaczenia. Stanowi ona w istocie rzeczy sumę analiz i ocen, konkluzją generalną dotyczącą wartości moralnej określonej formacji. Ponieważ w warunkach kapitalizmu narusza się wszelkie wartości ludzkie i reguły powinności, ponieważ w

¹³ M. Ossowska, *Normy moralne*, Warszawa 1970, s. 150.

¹⁴ M. Fritzhand, *Myśl etyczna młodego Marksa*, wyd. II, Warszawa 1978, s. 223.

tym ustroju wedle Marksa ludzie nie są wolni, nie żyją zgodnie ze swą istotą gatunkową, podlegają alienacji ekonomicznej i politycznej, to tym samym nie jest to ustrój sprawiedliwy. Nie chodzi wyłącznie tu o ocenę reguł dystrybucji dóbr, lecz o totalne zanegowanie struktur ustrojowych z punktu widzenia przyjętego systemu wartości. Jest to, rzecz jasna, inne już użycie terminu „sprawiedliwości” niż to, które odnosiło się do reguł podziału. Co więcej, na gruncie doktryny marksizmu utarło się przekonanie, iż ustrój ekonomiczno-społeczny powstający w drodze przekształceń rewolucyjnych z ustroju kapitalistycznego staje się tym samym bardziej sprawiedliwy. Połączenie teorii marksizmu z działalnością praktyczną spowodowało odpowiednią interpretację teorii i dokumentów programowych. Jeżeli poddawało się krytyce ustrój kapitalistyczny z różnych stron, a następnie globalnie oceniało się ten ustrój jako „niesprawiedliwy”, to tym samym sądziło się, iż zanegowanie tego ustroju w teorii i praktyce i zbudowanie systemu przeciwnego nie tylko będzie przedsięwzięciem „sprawiedliwym”, lecz również rezultatem będzie sprawiedliwy. Jest to oczywisty błąd. Jeżeli z dwóch konkurencyjnych ustrojów jeden jest słusznie oceniony jako niesprawiedliwy, to nie wynika stąd żadną miarą, iż przeciwny system ekonomiczno-społeczny automatycznie staje się sprawiedliwym. Jeżeli jest to system przeciwny, to można co najwyżej orzec, iż nie występują w nim niesprawiedliwości charakterystyczne dla krytykowanego ustroju. Nie oznacza to wszakże, by był on *ex definitione* totalnie sprawiedliwy.

Można przypuszczać, że z jednej strony tendencja do socjologicznego, a więc subiektywnego, relatywizowania sprawiedliwości charakterystyczna dla analizy marksistowskiej, z drugiej strony owe interferencje teorii i praktyki programowo-ideologicznej spowodowały stwierdzenie na samym wstępie stanu rzeczy, w którym marksizm traktowany powszechnie przecież jako filozofia sprawiedliwości społecznej nie dysponuje rozbudowaną teorią tej kategorii. Jeżeli tak, to wszystkie rozumienia terminu „sprawiedliwość” prezentowane na gruncie marksizmu w większym stopniu mają znaczenie emotywne niż deskryptywne. Termin ten używany jest w większym stopniu w celu wpływania na postawy niż wyjaśniania reguł dystrybucji bądź też operowania nimi w trakcie dokonywania podziału dóbr i obowiązków. Praktyka społeczna najczęściej polega na tym, iż reguły dystrybucji przyjmowane są w zależności od potrzeb doraźnych bądź też poglądów na to, jakie są owe potrzeby, bądź też kształtuje się w grze interesów poszczególnych grup poprzez naciski na dystrybutora, a następnie to, co się wyłoniło ze sprzecznych tendencji określa się *ex post* mianem podziału sprawiedliwego. W takim układzie, gdy rzeczywisty podział nie wynika z założeń filozofii moralności, lecz zupełnie innych czynników, zaś strzępy teorii służą jako ozdoby czy uza-

sadnienia *ex post* podziału, można mówić właśnie o praktycznie perswazyjnym użyciu terminu „sprawiedliwość”.

Definicja perswazyjna

Przypomnijmy znane określenie definicji perswazyjnej. „W każdej definicji perswazyjnej termin definiowany jest znany, znaczenie jego zaś jest zarazem deskryptywne i silnie emotywnie. Celem tej definicji jest zmiana deskryptywnego znaczenia terminu zwykle dzięki nadaniu mu większej precyzji w granicach jego potocznej nieokreśloności, ale definicja ta nie wywołuje żadnej istotnej zmiany w emotywnym znaczeniu terminu. Posługujemy się nią świadomie lub nie w dążeniu do przekształcenia ludzkich postaw dzięki wzajemnemu oddziaływaniu znaczenia deskryptywnego i emotywnego”¹⁵. Jest oczywiste, iż termin „sprawiedliwość” zawiera w sobie zarówno poważny ładunek znaczenia emotywnego, oczywiście pozytywny, jak i istotnie nieokreślonego na gruncie języka potocznego znaczenia deskryptywnego. Dodajmy, iż definiowanie perswazyjne może mieć miejsce nie tylko wówczas, gdy znaczenie deskryptywne jest niedookreślone, lecz również, gdy mamy do wyboru jedno z możliwych, różnych znaczeń. Jak wiadomo z pracy Ch. Perelmana podstawowych znaczeń deskryptywnych terminu „sprawiedliwość” jest co najmniej sześć¹⁶. Wobec tego na gruncie tej samej filozofii można manipulować poszczególnymi znaczeniami terminu „sprawiedliwość” zachowując jego znaczenie emotywnie i proponując tę z formuł sprawiedliwości, która akurat mieści się w ramach innych, przyjętych wcześniej założeń, bądź też nadaje się do celu wpływania na postawy.

Jak o tym była mowa w punkcie drugim, termin „sprawiedliwość” występuje na gruncie marksizmu w różnych kontekstach i różnych znaczeniach. Pierwszy kontekst polega na socjologicznej analizie pojęcia sprawiedliwości w odniesieniu do interesu określonej klasy. Dopóki obracamy się w ramach procedur demistyfikacyjnych, nie może być mowy jeszcze o żadnej filozofii sprawiedliwości. Dowodzi się, iż ten czy inny typ dystrybucji dóbr jest zgodny z interesem określonej klasy, a co za tym idzie jest przez jej reprezentantów uważany za sprawiedliwy lub powinien być uważany za sprawiedliwy. Jeżeli jednak dochodzimy do wyróżniania interesów z punktu widzenia konstytuowania sprawiedliwości „prawdziwej”, wówczas już dokonujemy perswazyjnego definiowania terminu „sprawiedliwość”. Sprawiedliwe jest to, co leży w interesie klasy robotniczej, który to wszakże interes ze względu na swe możliwości uniwersalizowania się konstytuuje jakąś sprawiedliwość naprawę, sprawie-

¹⁵ Ch. L. Stevenson, *Ethics and Language*, New Haven 1944, s. 210.

¹⁶ Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, Warszawa 1959.

dliwość prawdziwą. Nastąpi to wówczas, gdy „Miejsce dawnego społeczeństwa burżuazyjnego z jego klasami i przeciwieństwami klasowymi zajmuje zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdego jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich”¹⁷. Socjologicznie interpretowane pojęcia sprawiedliwości, odpowiadające interesom klas eksploatatorskich, mają charakter przejściowy. Klasa robotnicza wedle Marksa i Engelsa ma znieść przeciwieństwa klasowe w ogóle, a tym samym znieść niesprawiedliwość w sensie aksjologicznym. Wspomniane już dwie reguły podziału są również wyróżnione na zasadzie definicji perswazyjnej. W pierwszym wypadku, gdy mowa jest o podziale wedle pracy, wybiera się z możliwych formuł jedną i określa się ją mianem podstawowej reguły dla pierwszej fazy społeczeństwa komunistycznego. To samo zresztą dotyczy reguły podziału w drugiej fazie tego społeczeństwa.

Perswazyjny charakter ujęcia sprawiedliwości ujawnia się szczególnie przy ocenach całych formacji społeczno-ekonomicznych. Oceny kapitalizmu i socjalizmu są bardzo wielostronne i zawierają w sobie szereg konkretnych wartościowań. Termin „sprawiedliwość” stanowi w istocie rzeczy wyłącznie oznaczenie sumy konkretnych charakterystyk. Innymi słowy, termin ten zaczyna funkcjonować jako zamiennik najogólniejszej oceny ustroju, np. ustrój godny aprobaty lub zasługujący na potępienie.

Tak więc perswazyjny charakter definiowania sprawiedliwości na gruncie marksizmu polega na skomplikowanych manipulacjach znaczeniami deskryptywnymi tego terminu, przy zachowaniu znaczenia emotywnego. To, co akceptujemy i do czego dążymy w sensie programu ekonomiczno-społecznego, jest sprawiedliwe, to, co zwalczamy, jest zarazem niesprawiedliwe. Spełniony wtedy jest również następny wymóg, któremu ma odpowiadać perswazyjne definiowanie. Ten typ ujęcia teorii sprawiedliwości może przede wszystkim służyć wpływaniu na postawy. Trafną intuicję w tym kontekście sformułował w swoim czasie Karol Kautsky. Dowodził on mianowicie, iż wszelkie ideały mogą być interpretowane jako rodzaj krytyki istniejącego stanu rzeczy. „...ideał moralny ukazuje nam się ... w charakterze czysto negatywnym, jako sprzeciw wobec istniejącego porządku moralnego, a jego znaczenie okazuje się sprężyną walki klasowej, środkiem do skupienia i podniecania sił klas rewolucyjnych”¹⁸. Tak więc wedle Kautskyego wszelkie ideały, w tym również ideał sprawiedliwości, mogą co najwyżej funkcjonować jako dodatkowa motywacja dokonywania przemian rewolucyjnych, a nie jako projekt społeczeństwa przyszłości.

¹⁷ K. Marks, F. Engels, *Manifest Komunistyczny*, w: *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 536.

¹⁸ K. Kautsky, *Etyka w świetle materialistycznego pojmowania dziejów*, Warszawa 1959, s. 175.

Teoria i praktyka

Ścisły związek między teorią i praktyką ujawnia się również w filozofii sprawiedliwości. Perswazyjne definiowanie tego terminu może być wystarczające dla celów propagandowych i wychowawczych. Jeżeli jednak zaczyna funkcjonować społeczeństwo, które winno działać na zasadach sprawiedliwości społecznej, wówczas brak precyzyjnie sformułowanej filozofii sprawiedliwości pociąga za sobą rozliczne negatywne konsekwencje zarówno w sferze teorii, jak i praktyki. Zatrzymanie się na szczeblu perswazyjnego definiowania terminu „sprawiedliwość” pociąga za sobą taką oto sytuację, w której reguły dystrybucji formułuje się arbitralnie bądź też manipuluje się owymi regułami po to, by dokonywać podziałów motywowanych różnymi, często ubocznymi względami, przy jednoczesnym zachowaniu pozytywnych skojarzeń emocjonalnych. Polega to wreszcie na tym, że w sferze praktyki przyjmuje się pewne reguły dystrybucji stosownie do aktualnego kursu polityki gospodarczej czy polityki społecznej. Raz może to być podział wedle pracy, kiedy indziej według potrzeb, zdarzają się i takie sytuacje, w których dzieli się według rzeczywistych czy rzekomych zasług. Wszystkie te reguły podziału są filtrowane przez potrzeby ekonomiczne, które mogą wyrażać się w przyznawaniu przywilejów czy priorytetów dla poszczególnych grup zawodowych czy wręcz zespołów pracowniczych, co w ogóle stanowi naruszenie jakiegokolwiek najbardziej elementarnej sprawiedliwości wyrażającej się w regule jednakowego opłacania takiej samej pracy. Nad tym wszystkim nadbudowana jest działalność propagandowa i wychowawcza, w których używa się najszerszego chyba rozumienia terminu „sprawiedliwość”. Sprawiedliwe jest wówczas wszystko to, co dzieje się w warunkach socjalizmu — ustroju sprawiedliwości społecznej. Stwarza to społeczne poczucie rozdzielenia empirycznej rzeczywistości z jednej strony i ornamentyki ideologicznej z drugiej.

Brak precyzyjnie zarysowanej filozofii społecznej sprawiedliwości stwarza możliwości naruszania reguł gry społecznej, co w konsekwencji prowadzi do przypadkowości dystrybucji, uprzywilejowania jednych grup kosztem dyskryminowania innych. Co więcej, brak jasności co do reguł podziału w warunkach społeczeństwa socjalistycznego stanowi poważną lukę w możliwościach racjonalnego gospodarowania. Jednym z czynników właściwie funkcjonującego systemu ekonomicznego jest określona koncepcja podziału.

Wnioski

Proweniencja określonej filozofii sprawiedliwości nie przesądza o jej możliwościach aplikacyjnych. Czymś innym jest globalna ocena systemu

ekonomiczno-społeczny z punktu widzenia przyjętych i akceptowanych wartości, czymś innym natomiast jest stosowanie wewnątrz tego systemu reguł dystrybucji dóbr społecznych. Przy charakterystycznej dla socjalizmu koncepcji podziału dokonującego się nie żywiołowo, lecz poprzez centralnego dysponenta, konieczne jest wypracowanie takich reguł, które by z jednej strony były zgodne z założeniami ideowymi tego ustroju, z drugiej — możliwe do zaakceptowania przez społeczeństwo, z trzeciej wreszcie, by również funkcjonowały one właściwie w systemie ekonomicznym. W tym sensie reguły sprawiedliwego podziału winny mieć nie tyle charakter ideologiczno-propagandowy, ile wręcz techniczny. Generalne oceny, które wmontowane są w historiozoficzną wizję rozwoju ludzkości, nie mogą mieć znaczenia operacyjnego. W tej sytuacji wiedza o tym, jakiego typu propozycje rozstrzygnąć w kwestiach sprawiedliwości są formułowane na gruncie współczesnej wiedzy filozoficznej, ma nie tylko zwykłe znaczenie kontaktu naukowego, lecz również może przyczynić się do rozbudowania teorii sprawiedliwości społeczeństwa socjalistycznego.

Uniwersytet Warszawski

Анна Янковска

МАРКСИЗМ И ФИЛОСОФИЯ СПРАВЕДЛИВОСТИ:
УБЕДИТЕЛЬНОЕ ОПРЕДЕЛЕНИЕ СПРАВЕДЛИВОСТИ И СОЦИАЛЬНАЯ ПРАКТИКА

Марксизм обычно понимаемый как философия социальной справедливости не содержит в себе развитой теории справедливости. Термин «справедливость» на почве этой философии выступает в трех теоретических контекстах.

Во-первых, термин «справедливость» выступает предметом социологического анализа, выясняющего связь между классовым интересом, с одной стороны, и понятием справедливости, с другой. Это анализ, направленный на демистификацию содержания понятия. Сам по себе он не может быть квалифицирован как философия справедливости. Последняя возникает лишь тогда, когда обосновывается особая роль классового интереса пролетариата для конституирования «истинной справедливости».

Во-вторых, в философии марксизма выдвинуты два принципа распределения благ, соответствующие двум фазам коммунистического общества. Первый из них — «каждому по труду» — относится к первой фазе коммунистического общества — к социализму. Второй — «от каждого по способностям — каждому по потребностям» — является элементом идеала будущего, причем он не является по существу формулой справедливости, ибо не содержит в себе элемента равенства. Оба принципа однако не выступают чем-то достаточно проанализированным и практически апробированным, годным для повседневного использования в практике распределения благ.

В-третьих, оценка «справедливо» относится к целым социально-экономичес-

ким формациям и выносятся в рамках исследований по философии истории. В этом смысле она выступает наиболее общим выражением одобрения либо неодобрения социального строя, обоснованным результатами конкретного анализа.

В классическом марксизме справедливость определяется в зависимости от конкретных потребностей и изменяющихся политических тенденций. Существует настоятельная потребность развития марксистской философии справедливости, при реализации которой необходимо использовать все достижения современной теории справедливости. Речь идет о таком развитии, такой разработке, которая ориентировалась бы не только на теоретическую проблематику, но и позволяла бы практически использовать ясно очерченные правила дистрибуции (распределения).

Anna Jankowska

**MARXISM AND THE PHILOSOPHY OF JUSTICE:
PERSUASIVE DEFINITION OF JUSTICE AND SOCIAL PRACTICE**

Marxism being a philosophy generally identified with the philosophy of social justice does not contain a developed theory of justice. The notion „justice” is found in Marxism in three theoretical contexts:

First, justice is a subject of sociological analysis which demonstrates the connection between class interest on the one hand and the concept of justice on the other. It is a deception exposing analysis that by itself is not a part of philosophy of justice. However, philosophy of justice is often adduced in this context as source of justification of the special role of the class interest of the proletariat as a constitutive component of „genuine justice”.

Secondly, Marxist philosophy proposes two rules of distribution of goods, one for the earlier and another for the more developed stage of the communism. The first rule, „to each according to his work” is applicable in the first stage of communism, i.e. socialism. The second rule, „from each according to his ability, to each according to his needs” is an element of a future ideal. The latter rule is not, strictly speaking, a formula of justice, as it does not account for the exigencies of equality. Both rules, however, have not been sufficiently analysed. They have never been given a suitably detailed interpretation which would make them applicable in real situations of distribution of goods.

Thirdly, the predicate „just” is used in Marxism to describe complete socio-economic formations, and it is found therefore in historiosophic contexts. In this usage the concept of justice is only employed to express a general approval or disapproval of a social system, according to the results of particular analyses.

As we can see, justice is being defined persuasively in Marxism, and more than one persuasive definition is offered. They are proposed to meet temporary needs and fluctuating political trends. It is incumbent on Marxist philosophy to urgently work out a univocal conception of justice which would meet the standards of the contemporary theory of justice. This conception should not only satisfy theoretical criteria but should also provide clear practical rules of distribution of goods.